

POSTANOWIENIE

Dnia 22 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

SSN Jan Bogdan Rychlicki

Protokolant Danuta Bratkrajc

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego
w sprawie **M. N.**

skazanego z art. 178 a § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 22 czerwca 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 15 września 2015 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w J.

z dnia 8 lipca 2014 r.,

I. oddała kasację;

**II. obciąża skazanego kosztami sądowymi za postępowanie
kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w J., wyrokiem z 8 lipca 2014 r., skazał M. N. za występki z art. 178a § 4 k.k. na karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzekł wobec niego dwa środki karne w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat (art. 42 § 2 k.k. i art. 43 § 1 k.k.) i świadczenia pieniężnego w kwocie 500 zł (art. 49 § 2 k.k.). Sąd Okręgowy w K., po rozpoznaniu w dniu 15 września 2015 r. apelacji obrońcy, zmienił pierwszoinstancyjny wyrok w

ten sposób, że z opisu czynu wyeliminował ustalenie o uprzednim skazaniu za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, zakwalifikował czyn z art. 178a § 1 k.k. oraz wymierzył oskarżonemu karę roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby 4 lat; w pozostałym zakresie wyrok Sądu *a quo* utrzymał w mocy.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego złożył obrońca, utrzymując, że w sprawie wystąpiło uchybienie z art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. polegające na jej rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2014 r. podczas nieobecności oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa i który usprawiedliwił należycie swoje niestawiennictwo. W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Okręgowej zażądał w pisemnej odpowiedzi ma kasację jej oddalenia jako oczywiście bezzasadnej. Obecny na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna – i to w stopniu zbliżonym do oczywistego, choć – co trzeba zaakcentować – opisane przez skarżącego naruszenie prawa procesowego rzeczywiście wystąpiło. Warto jednak odnotować, że procedowanie Sądu *a quo* w dniu 8 lipca 2014 r. nie budziło zastrzeżeń, bowiem miał on wówczas podstawę do uznania, iż absencja oskarżonego na rozprawie głównej była nieusprawiedliwiona.

Niesporne pozostaje, że w dniu, w którym przeprowadzono rozprawę główną pod nieobecność M. N., mimo że – jak się później okazała – nie mógł się na nią stawić ze względów zdrowotnych (potwierdzało to zaświadczenie wystawione przez lekarza sądowego), kwestię obecności oskarżonego na rozprawie głównej regulował art. 374 § 1 k.p.k., według którego obecność oskarżonego na rozprawie głównej była obowiązkowa, jeżeli ustawa nie stanowiła inaczej. Przepis ten jednak z dniem 1 lipca 2015 r. uległ zmianie i zarówno w dacie wydania wyroku przez Sąd odwoławczy (15 września 2015 r.), jak i w dniu orzekania przez Sąd kasacyjny określa jedynie, że oskarżony ma prawo brać udział w rozprawie, a wyjątkiem na rzecz jego obligatoryjnej obecności jest tylko sytuacja opisana w art. 374 § 1a k.p.k.

Ponieważ w świetle art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. nieobecność oskarżonego na rozprawie głównej przed 1 lipca 2015 r. stanowiła co do zasady bezwzględną przyczynę odwoławczą, jawi się pytanie: czy oceny usprawiedliwionej absencji oskarżonego na rozprawie głównej dokonywać należy z punktu widzenia przepisów obowiązujących w czasie wystąpienia tego uchybienia czy też w chwili wydania orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie? Zagadnienie to było przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który wyraził na ten temat rozbieżne zapatrywania. I tak, w postanowieniu z 9 lipca 2015 r., sygn. akt III KK 375/14, uznał, że skoro po zmianie art. 374 § 1 k.p.k. obecność oskarżonego na rozprawie głównej nie jest już obowiązkowa, to ewentualne uchybienia związane z wcześniejszą obowiązkową obecnością straciły charakter bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Inne stanowisko przyjął w wyroku z 2 października 2015 r., sygn. akt III KK 132/15, stwierdzając, że w postępowaniu kasacyjnym przy badaniu zgodności prawomocnego orzeczenia z prawem należy brać „za punkt odniesienia stan prawny obowiązujący w chwili wydania zaskarżonego orzeczenia”. To podejście zyskało aprobatę w wyroku z 2 grudnia 2015 r., sygn. akt III KK 287/15, w którego uzasadnieniu sformułowano tezę, że oceny komentowanego uchybienia dokonywać należy „z punktu widzenia przepisów obowiązujących w czasie, gdy miała miejsce okoliczność warunkująca uznanie, że wystąpiło uchybienie wymienione w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k.” (OSNKW 2016, z. 2, poz.15). Na zgoła inny aspekt rozważanego problemu zwrócono uwagę w postanowieniu z 2 lutego 2016 r., sygn. akt IV KK 337/15. Akceptując stanowisko, że przy rozpoznawaniu kasacji należy brać pod uwagę stan prawny obowiązujący w chwili wydania zaskarżonego orzeczenia, wskazano, iż niezbędne pozostaje w razie stwierdzenia bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 9 – 11 k.p.k. dokonanie oceny – jak tego wymaga art. 439 § 2 k.p.k. – czy uchylenie orzeczenia nastąpi na korzyść oskarżonego; uwzględniać wówczas trzeba m. in. „konsekwencje wynikające z przepisów prawa zmienionych po wydaniu zaskarżonego kasacją orzeczenia.”

W podsumowaniu, przychylając się do zapatrywania prawnego, że w wypadku zaistnienia któregośkolwiek z bezwzględnych powodów odwoławczych określonych w art. 439 § 1 pkt 9 - 11 k.p.k. zachodzi konieczność dokonania oceny,

czy uchylenie orzeczenia nastąpi – jak tego wymaga art. 439 §2 k.p.k. – tylko na korzyść oskarżonego, i że brać należy w takim wypadku pod uwagę m. in. konsekwencje wynikające ze zmienionych po wydaniu zaskarżonego kasacją orzeczenia przepisów prawa, Sąd Najwyższy dostrzegł dodatkowo potrzebę stwierdzenia, że przy ocenie tej uwzględnić należy jedynie następstwa, jakie mogą osiągnąć oskarżonego w sprawie, w której ujawniono dane bezwzględne uchybienie.

Pomijając kwestę, iż wyrok Sądu Okręgowego został wydany w dniu 15 września 2015 r., a więc już po wejściu w życie nowych regulacji w zakresie stawiennictwa oskarżonego na rozprawie głównej, trzeba dobitnie odnotować, że uwzględnienie kasacji obrońcy wcale nie przyniosłoby skutków korzystnych dla M. N. Chodzi o to, że w toku ponownego rozpoznawania sprawy jego nawet usprawiedliwiona nieobecność na rozprawie głównej nie stanowiłaby bezwzględnego powodu odwoławczego, że wina oskarżonego nie budzi najmniejszych wątpliwości i że w toku postępowania apelacyjnego doszło do istotnego złagodzenia zastosowanej wobec oskarżonego represji karnej – kara pozbawienia wolności została obniżona do roku i jej wykonanie zostało warunkowo zawieszone. Nie ma jakichkolwiek realnych podstaw do przypuszczenia, że sytuacja prawna M. N. w wypadku powtórnego rozpatrywania sprawy uległaby poprawie.

Dlatego Sąd Najwyższy oddalił kasację (art. 537 § 1 k.p.k.), a kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciążył skazanego (art. 636 §1 k.p.k. w zw. z art.637 a k.p.k.).